

Czy kobiety pozostaną poza strefą publiczną?

Autor tekstu: **Patrycja Walter**

Dopóki kobieta pozostanie więzieniem strefy prywatnej, dopóty nie będzie miała wpływu na strefę publiczną, gdzie zapadają wszystkie decyzje, także te, które odnoszą się bezpośrednio do strefy prywatnej. Kiedy w wydanej w 1949 roku pracy „Druga płeć” [1], która stała się jedną z kluczowych dla ruchu na rzecz praw kobiet, Simone de Beauvoir postawiła fundamentalne pytanie o to, kim jest „kobieta”, dowodziła, że my kobiety nie rodzimy się „kobietami” w sensie kulturowym — stajemy się nimi. Pisarka uważała bowiem, że termin „kobiecość” — ów artefakt kulturowy, został skonstruowany przez mężczyzn i jest narzędziem umieszczającym kobietę poza życiem publicznym: gospodarczym (tj. choćby brak samodzielności ekonomicznej, praca poniżej kwalifikacji, niższe zarobki na tych samych stanowiskach), społecznym (tj. uwikłanie kobiety w małżeństwo, macierzyństwo), czy politycznym (decyzje dotyczące aborcji, dostępność do środków antykoncepcyjnych podejmowane głównie przez mężczyzn). Dlatego de Beauvoir atakowała tradycyjne postrzeganie ról społecznych (tak kobiecych, jak i męskich), jakoby zdeterminowanych cechami biologicznymi.

Podobnie Carole Pateman w „The Sexual Contract” [2] zauważała, że zamknięcie kobiet w strefie prywatnej wynika zarówno z narzucenia im, jak i przyjęcie przez nie, roli strażniczek ogniska domowego, tych, na których barkach spoczywać ma pielęgnacja tradycji, życia religijnego itp. W istocie to same kobiety replikują właśnie te tradycyjne role, utrwalając patriarchalną formułę rodziny. Należy więc wnioskować, że bez redefinicji rodziny, kobieta nie stanie się pełnoprawnym podmiotem przestrzeni publicznej.

Historycznie rzecz ujmując to liberałowie przyczynili się do emancypacji jednostki, tj. białego anglosaskiego mężczyzny, gdy tymczasem kobiety pozostawili w arystotelesowskim *oikosie*. I tak społeczeństwo obywatelskie stało się społeczeństwem mężczyzn, a kobiecie przypisano przeznaczenie do życia rodzinnego — domowego. Nic więc dziwnego, że tym, co wspólne dla wszystkich koncepcji feminizmu to przekonanie, że kobiety są w różnych dziedzinach życia ciemnione [3]. Maria Janion tak pisała w eseju „Mężczyzna, kobieta i dzieje”: „Jedną z istotnych tez feminizmu utrzymywała, że nierówność płci jest cechą konstytutywną panującego od wieków patriarchy, w którym kobiety są zawsze upośledzone, a mężczyźni — uprzywilejowani” [4]. W procesie emancypacji jednostki, o którą upominali się liberałowie, kobiety zostały bowiem „zgubione”, stąd po prostu nie ma ich w życiu publicznym. Wystarczy spojrzeć na niedaleką polską przeszłość czasu oporu wobec komunistycznej władzy. Otóż, w podręcznikach spotykamy samych bohaterów i wybawców; nie ma zaś bohaterki czy wybawczyń. Udało się ostatnio Kongresowi Kobiet ocalić od zapomnienia jedną li tylko rycerkę [5] — Henrykę Krzywonos [6]. Warto się jednak przy tym zastanowić dlaczego na stoczniovym murze, jak przypomina Agnieszka Wiśniewska, autorka książki *Duża Solidarność, mała solidarność. Biografia Henryki Krzywonos* [7], pojawił się napis: „Kobiety, nie przeszkadzajcie nam, my tu walczyliśmy o Polskę” [8]?

Te ciche bohaterki i nie-bohaterki dnia powszedniego pozostają niedocenione. Przyjrzyjmy się choćby pracy zawodowej kobiet. Czy nie jest wciąż tak, że kobiety sprawują podwójny etat: jeden zawodowy, drugi w domu? Dlaczego praca gospodyń domowych nie jest wyceniana czy wręcz jest ignorowana przez społeczeństwo — traktowana jako oczywistość i naturalny porządek rzeczy? Jeśli dochód gospodarstwa domowego zależy od najemnej pracy mężczyzn, kobiety wykonując bezpłatną pracę domową, zależą od nich. W taki sposób podtrzymywana jest wizja tego, co powszechnie zwykło nazywać się tradycyjną rolą kobiety jako matki i żony — wizja utrwalana i powielana przez pokolenia.

Co więc zrobić? Jak zwykle tylko edukacja i pozytywistyczna praca u podstaw mogą przynieść jakies rezultaty. Mamy dowody. Kiedy znana już wybitna pisarka Virginia Woolf, wykładając na uniwersytecie, chciała przekroczyć próg biblioteki uczelnianej, wymagano od niej przedstawienia listu polecającego od jej męskiego protektora, ewentualnie musiała prosić znajomego profesora, aby jej towarzyszył. Miało to miejsce zarówno w Oksfordzie, jak i Cambridge na początku XX wieku. Czasy się zmieniają — emancypacja postępuje, choć wciąż wiele do życzenia pozostawia miejsce kobiet w hierarchii społecznej i we władzach najważniejszych instytucji rządowych, akademickich, o kościelnych nie wspominając.

Zmienia się też język, którym operujemy. Susan Okin w prac *Justice, Gender, and The Family* [9] analizowała język klasycznej pracy Johna Rawlsa *Teoria Sprawiedliwości*, pokazując, że autor ten, starając się zbudować uniwersalną teorię, posługiwał się wyłącznie męskimi formami [10]. W ten sposób nawet z języka wyeliminowane zostały kobiety. Ten, dla wielu banalny i przesadnie akcentowany szczegół, może być jednak odpowiedzialny (przynajmniej częściowo) za brak kobiet w języku debaty publicznej, a największym wrogiem przemian jest obrona wygodnego *status quo* wynikająca z ignorancji.

Bibliografia

S. de Beauvoir: „Druga płeć”, tłum. Gabriela Mycielska, Maria Leśniewska, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2009.
E. Craig (red.), Routledge Encyclopaedia of Philosophy, New York 1998, t. 3.
M. Janion: „Kobiety i duch inności”, Sic!, Warszawa 2006.
S. Okin: „Justice, Gender, and the Family”, Basic Books Inc., New York, 1989.
C. Pateman: „The Sexual Contract”, Stanford University Press, Stanford 1988.
A. Wiśniewska: „Duża Solidarność, mała solidarność. Biografia Henryki Krzywonos”, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2010.

oraz źródła elektroniczne:

M. Gębala: „Nie wyszło. O autobiografii Danuty Wałęsy” (http://www.feminoteka.pl/readarticle.php?article_id=1131), 2011-12-18.
K. Szczuka: [Laudacja dla Henryki Krzywonos- Strycharskiej wygłoszona przez Krystynę Jandę na Kongresie Kobiet w Warszawie 21 czerwca 2009 roku](http://www.feminoteka.pl/readarticle.php?article_id=705) (http://www.feminoteka.pl/readarticle.php?article_id=705), 2011-12-18.

Zobacz także te strony:

[Femino - manifest](#)
[Feminizm 2.0](#)

Przypisy:

- [1] S. de Beauvoir: "Druga płeć", tłum. Gabriela Mycielska, Maria Leśniewska, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2009.
- [2] C. Pateman: "The Sexual Contract", Stanford University Press, Stanford 1988.
- [3] Hasło "Feminism", w: E. Craig (red.), Routledge Encyclopaedia of Philosophy, New York 1998, t. 3, s. 576 - 583.
- [4] M. Janion: "Kobiety i duch inności", Sic!, Warszawa 2006, s. 158.
- [5] W pracy Marii Janion: "Kobiety i duch inności" znajdujemy esej: "Kobieta - Rycerz". Por. M. Janion: op. cit., s.78 - 101.
- [6] Laudacja dla Henryki Krzywonos - Strycharskiej wygłoszona przez Krystynę Jandę na Kongresie Kobiet w Warszawie 21 czerwca 2009 roku. Tekst [napisany przez Kazimierę Szczukę](#). 2011-12-18.
- [7] A. Wiśniewska: *Duża Solidarność, mała solidarność. Biografia Henryki Krzywonos*, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2010.
- [8] Warto w tym miejscu wspomnieć książkę Danuty Wałęsy i komentarz Marzeny Gębali: "Danuta Wałęsa wystawiła tu genderowy portret Polski przełomu, dekonstruując, może i całkiem mimo woli, mit zmęczonej, ale szczęśliwej Matki Polki. I na nic tu jej słowa, że niczego nie żałuje. Dała świadectwo o życiu milionów Polek i Polaków zamkniętych szczelnie w swej "kobiecości i męskości", na wzór narodowo - katolickiej tradycji, o której świętości wciąż można usłyszeć z ambony, a którą młodsze pokolenia, zwłaszcza kobiet, uznały za nie tylko mało satysfakcjonującą, ale i wyniszczającą". [Źródło](#), 2011-12-18.
- [9] S. Okin: *Justice, Gender, and The Family*, Basic Books, Inc., New York, 1989.
- [10] Czytając angielską wersję *Teorii Sprawiedliwości* zauważmy nagromadzenie męskich form choćby: men, mankind, his, he itp.

Patrycja Walter

Absolwentka filozofii i nauk politycznych UAM. Współpracuje z Aletta Institute for Women's History w Amsterdamie.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 19-12-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7628) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7628>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl